

Wyrok z dnia 27 maja 1999 r.

I PKN 73/99

Ujawnienie niedoboru kasowego w sytuacji, gdy pracodawca zapewnił warunki zabezpieczenia powierzonych pieniędzy, łączy się z domniemaniem zawinionego wyrządzenia szkody przez pracownika materialnie odpowiedzialnego (art. 124 § 1 pkt 1 KP).

Przewodniczący: SSN Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 maja 1999 r. sprawy z powództwa Banku Spółdzielczego w T. przeciwko Alicji G. i Edwardowi G. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 16 września 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od pozwanych Alicji G. i Edwarda G. solidarnie na rzecz Banku Spółdzielczego w T. kwotę 1000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 16 września 1998 r. oddalił apelację Alicji G. i Edwarda G. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 17 października 1997 r. [...], utrzymującego w mocy nakaz zapłaty z dnia 27 września 1994 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie, na podstawie którego pozwani zostali zobowiązani do zapłaty kwoty 369.815.000 starych złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania nakazowego na rzecz Banku Spółdzielczego w T. W sprawie tej ustalono, że pozwana Alicja G. pracowała w powodowym Banku na stanowisku kasjerki w okresie od 11 września 1978 r. do 8 sierpnia 1994 r. W dacie nawiązania stosunku pracy złożyła oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej, a w dniu 22 września 1978 r. podpisała weksel in blanco, poręczony

między innymi przez pozwanego Edwarda G., wraz z deklaracją wekslową.

W dniu 29 lipca 1994 r., poprzedzającym wykorzystanie urlopu wypoczynkowego za 1994 r., pozwana przekazała drugiej kasjerce kwotę 500.000.000 st. zł, jako zasilek kasowy. Resztę gotówki w kwocie 663.482.600 st. zł pozostawiła w kasie, przekazując do księgowości specyfikację. Decyzja o pozostawieniu tak znacznej gotówki w kasie była sprzeczna z przekazanym pozwanej przez księgową powodowego Banku poleceniem Dyrektora rozliczenia się z pieniędzy przez urlopem.

W dniu 5 sierpnia 1994 r., w związku z koniecznością rozdysponowania pozostawionej przez pozwaną gotówki na bieżące potrzeby kredytowe, dokonano komisyjnego otwarcia kasy. Klucze od kasy znajdowały się w opatrzonej pieczęcią nienaruszonej kopercie. Komisyjne przeliczenie wykazało niedobór gotówki w dochodzonej kwocie. W sformatowanych, obanderolowanych i opatrzonych podpisami pozwanej dwóch paczkach banknotów (po 100 sztuk każda) o nominale 2.000.000 st. zł, banknoty dwumilionowe były umieszczone jedynie po kilka sztuk z wierzchu i od spodu paczek, natomiast w środku znajdowały się banknoty jednotysięczne. W dniu 9 sierpnia 1994 r. pozwana wróciła z urlopu na telegraficzne wezwanie Dyrektora Banku, ale odmówiła wyrównania ujawnionego niedoboru.

Na tle takiego stanu faktycznego sprawy Sąd Apelacyjny potwierdził prawidłowość stanowiska Sądu Wojewódzkiego, że zebrany materiał dowodowy nie uzasadniał przyjęcia, iż niedobór kasowy był następstwem nieprawidłowego systemu zabezpieczenia pieniędzy w powodowym Banku, co mogło umożliwić penetrację sejfu przez nieznanego sprawcę. Uzyskana w tej kwestii opinia biegłej sądowej wskazywała wyraźnie na brak nieprawidłowości w systemie zabezpieczeń. W takiej sytuacji nie było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że komisyjnie ujawniony niedobór kasowy mógł być wynikiem działań osób trzecich. Niepodważalne było ustalenie Sądu pierwszej instancji, że pozwana wbrew wyraźnemu poleceniu przełożonych pozostawiła w kasie Banku ilość gotówki w kwocie oczywiście nadmiernie przekraczającej dopuszczalny i racjonalny gotówkowy zapas kasowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwana nie wykazała, że ujawniony niedobór mógł powstać z przyczyn od niej niezależnych w rozumieniu art. 124 § 3 KP bądź art. 117 KP. Sąd ten przyjął, że odpowiedzialność drugiego z pozwanych znajduje oparcie w art. 31 Prawa wekslowego, który był poręczycielem weksla, jaki podpisał wraz z deklaracją wekslową.

W kasacji pozwanych podniesiono zarzuty naruszenia art. 233 § 1, 328 § 2 i

382 KPC - przez nierozważenie przebiegu komisijnego sprawdzenia pozostawionych przez pozwaną pieniędzy w kasie, a zwłaszcza pominięcie okoliczności, że komisja uzyskała dostęp do pieniędzy dopiero po przyniesieniu przez Dyrektora Banku kluczy do skarbczyka i metalowej kasety znajdujących się wewnątrz sejfu bankowego. W sejfie nie odnaleziono pozostawionego przez pozwaną zeszytu z zapisami ani kluczyka, który pozwana pozostawiła w zamku skarbczyka. Okoliczności te, zdaniem skarżącego, mogły wskazywać na dostęp osób trzecich do sejfu bankowego i przechowywanych tam pieniędzy, ponieważ nie istniała jakakolwiek szansa ukrycia ewentualnej mistyfikacji pozwanej z podmianą banknotów.

W odpowiedzi na kasację strona powodowa wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, podkreślając, że odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 124 § 1 KP i przepisów prawa wekslowego została jednoznacznie potwierdzona w wyniku długotrwałego, wszechstronnego i wnikliwego postępowania dowodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje w granicach zawartych w niej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, które nie miały wpływu na wynik sprawy. Przede wszystkim Sąd Wojewódzki trafnie wskazał, że w dniu 5 sierpnia 1994 r. dokonano komisijnego otwarcia głównego pomieszczenia skarbcowego przy pomocy zapasowych kluczy znajdujących się w opieczętowanej i oklejonej taśmą zabezpieczającą kopercie depozytowej, która była rozerwana przez dyrektora banku w obecności członków komisji. Wbrew twierdzeniom kasacji, dyrektor banku posiadał wyłącznie zapasowe klucze do sejfów kasjerek, znajdujących się wewnątrz głównego pomieszczenia skarbcowego banku, do którego klucze były prawidłowo zabezpieczone w zapieczętowanej kopercie, która została otwarta komisyjnie. Według wyjaśnień strony powodowej, żaden z pracowników banku, poza dwiema kasjerkami, nie posiadał kluczy do głównego pomieszczenia skarbcowego. Ponadto kasjerki dysponowały wyłącznie kluczami do swych sejfów wewnętrznych, a żadna z nich nie miała kluczy do urządzeń zabezpieczających pieniądze będące w dyspozycji drugiej kasjerki.

Takie zabezpieczenie pomieszczeń skarbcowych powodowało, iż bez kluczy do głównego pomieszczenia skarbcowego niemożliwe było uzyskanie dostępu do

podlegających gestii pozwanej kasjerki, tzw. skarbczyka i metalowej kasetki, znajdujących się w głównym pomieszczeniu skarbcowym. W takich okolicznościach użycie przyniesionych przez dyrektora banku zapasowych kluczy do koniecznego otwarcia skarbczyka i metalowej kasetki, które znajdowały się wewnątrz komisyjnie otwartego głównego pomieszczenia skarbcowego, racjonalnie nie mogło wpłynąć na przerwanie systemu prawidłowego zabezpieczenia tego pomieszczenia w powodowym banku, co potwierdziła powołana w sprawie biegła.

Za pozbawiony waloru dowodowego w kwestii materialnej odpowiedzialności pozwanej kasjerki za powierzone jej pieniądze należało uznać fakt pozostawienia przez nią na czas urlopu klucza w zamku jej skarbczyka. Takie zachowanie można uznać wyłącznie za przejaw jej nieracjonalnej niefrasobliwości w prawidłowym zabezpieczeniu znajdujących się w jej gestii pieniędzy pozwanego banku. Również twierdzenie o dowodowym znaczeniu zeszytu z prywatnymi zapiskami o utargach i stanie gotówki, który pozwana miała pozostawić w pomieszczeniu skarbcowym, należało uznać za fakt pozbawiony znaczenia, skoro z oczywistych powodów zeszyt nie wchodzi do systemu prawidłowego zabezpieczenia banku.

W takich okolicznościach sprawy, Sąd drugiej instancji trafnie przyjął, że pozwana nie uwolniła się od odpowiedzialności za powierzone jej do wyliczenia się pieniądze banku, które pozostawały pod jej bezpośrednim i wyłącznym nadzorem, w prawidłowo zabezpieczonych pomieszczeniach skarbcowych. Zgodnie z treścią art. 124 § 3 KP od odpowiedzialności za mienie powierzone, w tym pieniądze, pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Tymczasem pozwana nie rozliczyła się z całości posiadanej gotówki, pozostawiając na czas urlopu nierozliczone duże wartości pieniężne w pomieszczeniu skarbcowym, wbrew wyraźnemu poleceniu pracodawcy. Komisyjne przeliczenie tych pieniędzy wykazało niedobór kasowy w kwocie dochodzonej pozwem. Ujawnienie niedoboru kasowego w sytuacji, w której pracodawca zapewnił warunki gwarantujące zabezpieczenie powierzonych pieniędzy, łączy się z domniemaniem zawinionego wyrządzenia szkody przez pracownika materialnie odpowiedzialnego za to mienie, który ponosi odpowiedzialność w pełnej wysokości ujawnionej szkody (art. 124 § 1 pkt 1 KP). Ma to całkowite odniesienie do pozwanej, która przed rozpoczęciem urlopu, z przyczyn zależnych tylko od siebie i sobie wiadomych, nie rozliczyła się z całości posiadanej gotówki, wskutek czego nie

może zasadnie powoływać się na nieprawdopodobieństwo ukrycia mistyfikacji z ujawnioną podmianną banknotów, której jakoby mogłaby dokonać osoba trzecia, jako na okoliczność, która nie mogła mieć wpływu na stwierdzony niedobór kasowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego z mocy art. 98 KPC w związku z § 7 pkt 5 i § 15 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013).

=====